Księga Joela

Rozdział 1

**Spustoszenie kraju przez szarańczę**

**1**. Słowo Pana, które doszło Joela, syna Petuela. **2**. Słuchajcie tego wy, starcy, nasłuchujcie wy, wszyscy mieszkańcy ziemi! Czy stało się coś takiego za waszych dni lub też za dni waszych ojców? **3**. Opowiadajcie to swoim dzieciom, a wasze dzieci niech opowiadają to swoim dzieciom, a ich dzieci następnemu pokoleniu! **4**. Co zostało po gąsienicy, pożarła szarańcza, a co zostało po szarańczy, pożarł konik polny, co zaś zostało po koniku polnym, pożarła larwa. **5**. Ocućcie się, pijani i płaczcie, zawodźcie z powodu moszczu, wy wszyscy, którzy pijecie wino, że odjęty jest od waszych ust. **6**. Gdyż moją ziemię naszedł lud, mocny i niezliczony. Jego zęby są jak zęby lwa, jego uzębienie jak uzębienie lwicy. **7**. Spustoszył moją winnicę, połamał moje drzewa figowe, odarł je doszczętnie z kory i zostawił tak, że zbielały jego gałęzie. **8**. Zawodźcie jak panna ubrana we włosiennicę nad narzeczonym z młodych lat. **9**. Dom Pana pozbawiono ofiary z pokarmów i płynów; żałobą okryci są kapłani, słudzy ołtarza. **10**. Zniszczone jest pole, żałobą okryta jest rola, gdyż zniszczone jest zboże, moszcz wysechł, zniknęła oliwa. **11**. Trwóżcie się, rolnicy, narzekajcie, winiarze, z powodu pszenicy i jęczmienia, gdyż nie ma zbiorów na polu! **12**. Uschła winorośl, a drzewo figowe zwiędło; drzewo granatowe, palma i jabłoń, wszystkie drzewa polne uschły, u synów ludzkich znikła radość. **13**. Przepaszcie się i narzekajcie, wy kapłani, zawodźcie, wy słudzy ołtarza! Przychodźcie, noc spędzajcie we włosiennicach, wy słudzy mojego Boga, gdyż dom waszego Boga pozbawiony jest ofiary z pokarmów i płynów! **14**. Ogłoście święty post, zwołajcie zgromadzenie, zbierzcie starszych, wszystkich mieszkańców ziemi do domu Pana, waszego Boga, i głośno wołajcie do Pana! **15**. Ach! Cóż to za dzień! Bo bliski jest dzień Pana, a przychodzi jak zagłada od Wszechmocnego. **16**. Czyż nie została zniszczona na naszych oczach żywność, a z domu naszego Boga radość i wesele? **17**. Ziarna wyschły pod swymi grudami, spichrze są spustoszone, stodoły rozwalone, gdyż zboże uschło. **18**. Jakże porykują zwierzęta! Stada bydła się błąkają, gdyż nie ma dla nich pastwisk; nawet stada owiec giną. **19**. Do ciebie wołam, Panie: Ogień pożarł pastwiska na stepie, żar słoneczny spalił wszystkie drzewa polne. **20**. Nawet dzikie zwierzęta ryczą do ciebie, gdyż wyschły potoki, a ogień pożarł pastwiska na stepie.

Rozdział 2

**Klęska szarańczy**

**1**. Zatrąbcie na rogu na Syjonie! Krzyczcie na mojej świętej górze! Niech zadrżą wszyscy mieszkańcy ziemi, gdyż nadchodzi dzień Pana, gdyż jest bliski! **2**. Dzień ciemności i mroku, dzień pochmurny i mglisty. Jak zorza poranna kładzie się na góry, tak nadciąga lud wielki i potężny, któremu równego nie było od wieków i po nim już nie będzie aż do lat najdalszych pokoleń. **3**. Przed nim ogień płonący, a po nim płomień gorejący. Przed nim kraj jest jak ogród Eden, a po nim jak step pusty. Nikt też przed nim nie ujdzie. **4**. Wyglądają jak konie, a biegną jak rumaki. **5**. Podskakują po wierzchołkach gór z turkotem wozów wojennych, z trzaskiem płomienia ognia, który pożera ściernisko, podobnie jak potężny lud, gotowy do bitwy. **6**. Przed nim ze strachu drżą ludy, wszystkie twarze bledną. **7**. Biegną naprzód jak bohaterowie, wdzierają się na mury jak wojownicy; każdy idzie prosto swoją drogą i nie zbacza ze swojej ścieżki. **8**. Nie wypiera jeden drugiego, każdy idzie swoim torem, prą naprzód wśród pocisków, w ich szeregach nie ma przerw. **9**. Uderzają na miasto, szturmem zdobywają mur, wpadają do domów i wdzierają się oknami jak złodzieje. **10**. Drży przed nimi ziemia, trzęsie się niebo, słońce i księżyc są zaćmione, a gwiazdy tracą swój blask. **11**. I Pan wydaje swój donośny głos przed swoim wojskiem, gdyż bardzo liczne są jego zastępy i potężny jest wykonawca jego rozkazu. Tak! Wielki jest dzień Pana i pełen grozy, któż go przetrwa?

**Ponowne wezwanie do nawrócenia**

**12**. Wszakże jeszcze teraz mówi Pan: Nawróćcie się do mnie całym swym sercem, w poście, płaczu i narzekaniu! **13**. Rozdzierajcie swoje serca, a nie swoje szaty, i nawróćcie się do Pana, swojego Boga, gdyż On jest łaskawy i miłosierny, nierychły do gniewu i pełen litości, i żal mu karania! **14**. Kto wie, może pożałuje i zlituje się, i pozostawi błogosławieństwo, abyście mogli składać ofiarę z pokarmów i płynów Panu, waszemu Bogu. **15**. Zatrąbcie na rogu na Syjonie, ogłoście święty post, zwołajcie zgromadzenie! **16**. Zgromadźcie lud, poświęćcie zebranie, zbierzcie starszych, zgromadźcie dzieci i niemowlęta! Niech oblubieniec wyjdzie ze swej komory, a oblubienica ze swej komnaty! **17**. Niech kapłani, słudzy Pana, zapłaczą między przedsionkiem a ołtarzem i mówią: Zmiłuj się nad swoim ludem, Panie, i nie wystawiaj na hańbę swojego dziedzictwa, aby poganie szydzili z niego! Dlaczego mają mówić wśród pogańskich ludów: Gdzie jest ich Bóg?

**Odpowiedzią Boga obietnica ratunku**

**18**. Wtedy Pan zapłonął gorliwością o swoją ziemię i zmiłował się nad swoim ludem. **19**. I odpowiedział Pan, i rzekł do swojego ludu: Oto Ja ześlę wam zboże i moszcz, i oliwę, i tym się nasycicie. I już was nie wystawię na hańbę między narodami. **20**. I oddalę od was wroga z północy, i zapędzę go do kraju suchego i pustego; jego przednią straż do Morza Wschodniego, jego tylną straż do Morza Zachodniego. I rozejdzie się po nim smród i zaduch, ponieważ butnie postępował. **21**. Nie bój się, ziemio! Raduj się i wesel, gdyż Pan dokona wielkich rzeczy! **22**. Nie bójcie się wy, zwierzęta polne, gdyż zazielenią się pastwiska na stepie; drzewa wydadzą swój owoc, drzewo figowe i winorośl obficie rodzić będą. **23**. A wy, dzieci Syjonu, wykrzykujcie radośnie i weselcie się w Panu, swoim Bogu, gdyż da wam obfity deszcz jesienny i ześle wam, jak dawniej deszcz, deszcz jesienny i wiosenny. **24**. I klepiska będą pełne zboża, a prasy opływać będą moszczem i oliwą. **25**. I wynagrodzę wam szkody lat, których plony pożarła szarańcza, konik polny, larwa i gąsienica, moje wielkie wojsko, które na was wyprawiłem. **26**. Wtedy będziecie jeść obficie i nasycicie się, i wysławiać będziecie imię Pana, swojego Boga, który dokonał u was cudów, i mój lud nigdy nie zazna wstydu. **27**. I poznacie, że Ja jestem wśród Izraela i że Ja, Pan, jestem waszym Bogiem i nie ma innego; i lud mój nigdy nie zazna wstydu.

Rozdział 3

**Zapowiedź wylania Ducha**

**1**. A potem wyleję mojego Ducha na wszelkie ciało, i wasi synowie i wasze córki prorokować będą, wasi starcy będą śnili, a wasi młodzieńcy będą mieli widzenia. **2**. Także na sługi i służebnice wyleję w owych dniach mojego Ducha. **3**. I ukażę znaki na niebie i na ziemi, krew, ogień i słupy dymu. **4**. Słońce przemieni się w ciemność, a księżyc w krew, zanim przyjdzie ów wielki, straszny dzień Pana. **5**. Wszakże każdy, kto będzie wzywał imienia Pana, będzie wybawiony; gdyż na górze Syjon i w Jeruzalemie będzie wybawienie - jak rzekł Pan - a wśród pozostałych przy życiu będą ci, których powoła Pan.

**Sąd nad wrogimi narodami**

**6**. Bo oto w owych dniach i w owym czasie, gdy odmienię los Judy i Jeruzalemu, **7**. Zgromadzę wszystkie narody i sprowadzę je do Doliny Józafata, i tam się z nimi rozprawię z powodu mojego ludu i mojego dziedzictwa, Izraela, ponieważ rozproszyli je między ludy pogańskie i podzielili mój kraj. **8**. O mój lud rzucali losy, dawali chłopca za ladacznicę, a dziewczynę sprzedawali za wino, aby pić. **9**. A ty, Tyrze i Sydonie, i wy, wszystkie okręgi filistyńskie - czego chcecie ode mnie? Czy chcecie mi odpłacić za to, co Ja uczyniłem? Jeżeli wy chcecie mi odpłacić, to Ja waszą odpłatę skieruję bardzo szybko na waszą głowę! **10**. Bo wy zabraliście moje srebro i złoto, a drogocenne moje klejnoty wzięliście do swoich świątyń. **11**. Synów Judy i synów Jeruzalemu sprzedaliście Jończykom, aby ich oddalić od ich ojczyzny. **12**. Oto Ja znowu sprowadzę ich z miejsca, dokąd wy ich sprzedaliście, a należną wam za to odpłatę skieruję na waszą głowę. **13**. I sprzedam waszych synów i wasze córki w ręce synów Judy, a ci sprzedadzą ich Sabejczykom, ludowi dalekiemu. Tak powiedział Pan. **14**. Obwołajcie to wśród narodów! Ogłoście świętą wojnę! Powołajcie pod broń bohaterów, niech przyjdą i wyruszą wszyscy wojownicy! **15**. Przekujcie swoje lemiesze na miecze, a swoje sierpy na oszczepy! Kto słaby, niech mówi: Jestem bohaterem! **16**. Przychodźcie śpiesznie, wy, wszystkie okoliczne narody! Zbierzcie się! Panie, sprowadź tam swoich bohaterów! **17**. Niech poruszą się ludy i przyjdą do Doliny Józafata, bo tam zasiądę, aby sądzić wszystkie okoliczne narody. **18**. Zapuśćcie sierp, gdyż nadeszło żniwo! Przyjdźcie, zstąpcie, bo pełna jest prasa; pełne są kadzie, gdyż złość ich jest wielka! **19**. Tłumy i tłumy zebrane w Dolinie Sądu, bo bliski jest dzień Pana w Dolinie Sądu. **20**. Słońce i księżyc będą zaćmione, a gwiazdy stracą swój blask.

**Ocalenie i pobogosławienie Judy i Jeruzalemu**

**21**. Pan zagrzmi z Syjonu i wyda swój donośny głos z Jeruzalemu, tak że zadrżą niebiosa i ziemia. Lecz dla swojego ludu Pan jest ucieczką i twierdzą dla synów Izraela. **22**. I poznacie, że Ja, Pan, jestem waszym Bogiem, który mieszkam na Syjonie, świętej mojej górze. Wówczas Jeruzalem będzie święte, a obcy już nie będą przez nie przechodzili. **23**. W owym dniu góry będą ociekać moszczem, a pagórki opływać mlekiem, i wszystkie potoki judzkie będą pełne wody, a z przybytku Pana wypływać będzie źródło i nawodni Dolinę Akacji. **24**. Egipt zamieni się w pustynię, a Edom w goły step z powodu gwałtu zadanego synom Judy, gdyż w ich ziemi przelewali krew niewinną. **25**. Lecz Juda będzie zamieszkana po wszystkie czasy, a Jeruzalem po wszystkie pokolenia. **26**. I pomszczę ich krew, której dotąd nie pomściłem. A Pan zamieszka na Syjonie.

© Towarzystwo Biblijne w Polsce, Warszawa, 1975

aktualizacja modułu: 2020-07-01